

**NAUKI PRAWNE / LEGAL SCIENCES**

**JAKUB GROSZKOWSKI**  
**HUBERT SKIERKOWSKI**

**ROZWÓJ PRAWA SPADKOWEGO  
W PRZEDROZBIOROWEJ POLSCE**

Intencją autorów niniejszej pracy jest przedstawienie problematyki rozwoju prawa spadkowego w przedrozbiorowej Polsce. Kwestia ewolucji prawa spadkowego przedstawiona na tle dogłębnie zbadanego przez doktrynę Kodeksu Napoleona jest o tyle ciekawa i istotna, iż Kodeks ów zaczął obowiązywać na ziemiach polskich niedługo po utracie przez Rzeczpospolitą niepodległości. Szerokie przedstawienie historii prawa spadkowego w Polsce ma na celu wprowadzenie czytelnika w analizowaną tematykę także z perspektywy porównawczej. Badania na ten temat prowadzili wybitni historycy prawa, m.in. Juliusz Bardach, Bogusław Leśnodorski, Michał Pietrzak, Stanisław Płaza, Katarzyna Sójka-Zielińska, Wacław Uruszczak. Interesująca jest również rozprawa porównawcza autorstwa Mariusza Załuckiego. Mając na uwadze fakt, iż większość dzieł o tematyce prawa spadkowego w czasach przedrozbiorowych powstała kilka lub kilkanaście lat temu, artykuł jest próbą zbadania i swoistego podsumowania tej problematyki.

**1. Początki dziedziczenia**

Początki dziedziczenia nie są jasne ani nie da się ich bliżej określić w czasie. Spadkobranie było niewątpliwie rezultatem postępującej indywidualizacji własności, ponieważ dopiero jej powstanie rodziło potrzebę tworzenia norm regulujących przejście indywidualnego majątku po śmierci właściciela na inną osobę<sup>1</sup>.

Prawo spadkowe odgrywało ogromną rolę już w okresie monarchii wczesno-feudalnej. W głównej mierze oparte było na obowiązujących zwyczajach. Objęcie schedy przez spadkobierców stanowiło jeden z podstawowych, a przy tym jeden

JAKUB GROSZKOWSKI – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6525-1087>, e-mail: jakub-groszkowski@wp.pl

HUBERT SKIERKOWSKI – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ORCID: 0000-0002-2913-6820, e-mail: grupowy73@gmail.com

<sup>1</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, t. I, Kraków 2002, s. 295–296.

z najstarszych i naturalnych sposobów nabywania praw. Przed przyjęciem chrześcijaństwa na ziemiach polskich, podobnie jak w wielu innych kulturach, powszechnym zjawiskiem było grzebanie zmarłych wraz z rzeczami do nich należącymi<sup>2</sup>. Wynikało to z przekonania, iż rzeczy te mogą być przydatne zmarłemu w zaświatach<sup>3</sup>. Zjawisko to było częste jeszcze w początkach monarchii wczesnofeudalnej. Pojawienie się spadkobrania, polegającego na przejściu rzeczy należących do zmarłego, wiązało się ze zmianami spowodowanymi kontaktem z innymi ludami, kulturami, przemianami społecznymi, a przede wszystkim z chrystianizacją<sup>4</sup>.

Dominujące w okresie monarchii wczesnofeudalnej prawo zwyczajowe miało charakter partykularny – istniały liczne jego lokalne odrębności. Prawo to miało także charakter stanowy. Powstanie stanów w społeczeństwie feudalnym spowodowało wyodrębnienie się prawa ziemskiego, ale także prawa miejskiego i wiejskiego. Z czasem obok prawa zwyczajowego zaczęło pojawiać się prawo stanowione, które przybierało charakterystyczną dla okresu monarchii wczesnofeudalnej postać przywilejów jednostkowych – dla danych osób lub instytucji kościelnych oraz zbiorowych – dla całego stanu lub terytorium<sup>5</sup>. Znaczenie norm prawa stanowionego wzrastało wraz z powstaniem i rozwojem monarchii stanowej. Kolejnymi czynnikami mającymi wpływ na kształtowanie się prawa w Polsce było prawo kanoniczne, a także prawo niemieckie. Pierwsze z nich miało zastosowanie nie tylko w działalności sądownictwa kościelnego, którego jurysdykcja wykraczała coraz bardziej poza sferę stosunków kościelnych i sprawy duchowne (*causae spirituales*), ale oddziaływało również bezpośrednio, jako wysoko wyrobiony system prawny, na wszystkie gałęzie prawa ziemskiego. Z kolei wpływ prawa niemieckiego był wynikiem lokowania wsi i miast na tym prawie, co spowodowało, że prawo niemieckie stało się podstawą organizacyjno-prawną dużej liczby osad wiejskich i miejskich, przyczyniając się do dalszego rozwoju polskiego prawa miejskiego i wiejskiego<sup>6</sup>. Wielość systemów prawnych kształtująca prawo w ówczesnej Rzeczypospolitej odcisnęła swoje piętno także na kształtowaniu się prawa spadkowego na ziemiach polskich.

## 2. Przedmiot i porządek dziedziczenia

Początkowo przedmiotem dziedziczenia były jedynie rzeczy ruchome. Często spotykanym zwyczajem było, że rzeczy po ojcu dziedziczyli synowie lub inni krewni męscy, a rzeczy po matce córki lub siostry<sup>7</sup>. Dziedziczenie ruchomości nie

---

<sup>2</sup> A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce do XIV wieku*, w: M. Nitkowski, M. Szczepaniak, K. Wojdyło, *Vademecum spadkowe – kto dziedziczy całość a kto połowę?*, „Zeszyt Naukowy Naukowego Koła Cywilistów”, Wrocław 2015, s. 141.

<sup>3</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2011, s. 113.

<sup>4</sup> W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: 966–1795, Warszawa 2010, s. 112.

<sup>5</sup> A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 142.

<sup>6</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 78–79.

<sup>7</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 296.

podlegało zresztą większym ograniczeniom. Nieruchomości natomiast początkowo nie były przedmiotem dziedziczenia i były własnością żyjących członków rodzinnego niedziału, będącego współwłasnością pospólnej ręki. Uczestnikom niedziału nie przysługiwało prawo do części idealnych, ale wszyscy władający pospólną ręką występowali jako jedna zbiorowość wspólnie władająca całością<sup>8</sup>. Prawa uczestnika były niezbywalne i po jego śmierci przyrastały do masy majątkowej niedziału. Majątek po śmierci ojca obejmował wprawdzie syn, ale nie jako spadkobierca, lecz jako właściciel niedziału.

Rodzinna własność pospólnej ręki była znana w postaci niedziału ojcowskiego, niedziału braterskiego i niedziału częściowego. Pierwszy rodzaj niedziału polegał na władaniu ziemią przez ojca wraz z synami, a od XIII w. także z córkami. Mimo iż istniała ogólna zasada równości uczestników niedziału, to jednak większość praw przysługiwała ojcu. To on zarządzał majątkiem i reprezentował wspólnotę na zewnątrz. Z drugiej strony, ani synowie, ani tym bardziej córki, nie mieli prawa żądać, chyba że w bardzo szczególnych wypadkach, wydzielenia im ich części w indywidualne władanie, przy czym wydzielenie takie zależało w pełni od woli ojca<sup>9</sup>. Dużo łatwiej rozwiązywały się niedziały braterskie, obejmujące nieraz braci stryjecznych, a od XIII w. także niezamężne siostry<sup>10</sup>. Trzeci z rodzajów, a mianowicie niedział częściowy cechował się łączeniem dwóch rodzajów własności: indywidualnej ziemi ornej wraz z niedziałem lasów, łągów i wód. Z czasem regulacje te ulegały stopniowemu złagodzeniu, co było spowodowane zmianami gospodarczymi zmierzającymi w kierunku indywidualizacji prawa własności. Tendencje te doprowadziły w XIII w. do tego, że nieruchomości nabyte osobiście przez spadkodawcę – zakupione lub otrzymane za zasługi – stały się przedmiotem dziedziczenia<sup>11</sup>. Natomiast dobra dziedziczne, zwane ojcowizną, wchodziły w skład niedziału i nie podlegały dziedziczeniu. Dopiero możliwość zniesienia niedziału wprowadzona na mocy statutów Kazimierza Wielkiego (statuty wiślicko-piotrkowskie, poł. XIV w.) dawała możliwość dziedziczenia nieruchomości, które wchodziły w jego skład. Nadal jednak utrzymywało się przekonanie, że majątek rodzinny ma pozostać w obrębie rodziny i stąd ograniczano jego alienację prawem bliższości za życia właściciela oraz zasadą, że po jego śmierci majątek po nim ma przyspaść najbliższemu krewnym, zwłaszcza męskiemu, jako dziedzicom koniecznym<sup>12</sup>.

Przekonanie o przyrodzonych prawach krewnych do majątku po osobie zmarłej nie pozostawiało pierwotnie możliwości swobodnego dysponowania mieniem w wypadku jej śmierci. Przysługujące najbliższemu krewnym, w szczególności potomkom, już za życia spadkodawcy prawo wyczekiwania umożliwiała zachowanie majątku w rękach rodziny w nieuszczerplonym stanie<sup>13</sup>. Dlatego też przez długi

<sup>8</sup> A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 141, 143.

<sup>9</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 271, 296.

<sup>10</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 163.

<sup>11</sup> A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 141, 143.

<sup>12</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 297.

<sup>13</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 78.

czas przeważały poglądy dające zdecydowane pierwszeństwo dziedziczeniu ustawowemu. Dziedziczenie *ab intestato*, czyli beztestamentowe, stało się powszechne po zaniku niedziałów rodzinnych<sup>14</sup>. W najdawniejszym prawie polskim prawo do spadku mieli przede wszystkim synowie. Dziedzictwo po ojcu przypadało wszystkim synom, przy czym w razie podziału majątku każdemu przypadała równa część, odmiennie niż w niektórych innych krajach Europy średniowiecznej, gdzie najstarszy syn był dziedzicem uprzywilejowanym<sup>15</sup>. W prawie ziemskim synowie jako dziedzice konieczni już za życia ojca byli w pewnym stopniu traktowani jak współwłaściciele majątku<sup>16</sup>. Dopuszczenie do spadku krewnych bocznych było zjawiskiem późniejszym. W XIII w. praktyka środowisk rycerskich знаła dziedziczenie krewnych bocznych do czwartego stopnia<sup>17</sup>.

Wśród różnych zwyczajów dotyczących porządku dziedziczenia, które wykształciły się w czasach, gdy przedmiotem spadku stały się nieruchomości, można doszukiwać się pewnych elementów wspólnych. Takim elementem było ogólne ograniczenie praw kobiet do spadku, zwłaszcza w dziedziczeniu nieruchomości. Wiązało się to z generalnym założeniem „kruchości płci” (*fragilitas sexus*) uniemożliwiającym samodzielne uprawianie ziemi i wypełnianie innych obowiązków związanych z posiadaniem ziemi, jak służba wojskowa czy uiszczanie świadczeń<sup>18</sup>. Niemniej jednak kobietom przysługiwały pewne prawa. Według Księgi elbląskiej (XIII/XIV w.) na synach obejmujących po ojcu dziedzictwo spoczywał obowiązek pozostawienia wdowy w majątku męża<sup>19</sup>. W praktyce zdarzało się, że wdowa zarządzała całym majątkiem, a synowie podporządkowywali się zarządowi matki<sup>20</sup>. Jeżeli wdowa ponownie wychodziła za mąż, wtedy do obowiązków synów należało wydać jej konia, dziewczki służebne, które wniosła do majątku męża lub sama kupiła podczas trwania małżeństwa, a ponadto bydło, odzież, obicia, firanki oraz inne rzeczy, które wniosła do majątku męża lub wyrobiła podczas małżeństwa<sup>21</sup>. W przypadku braku synów wdowa pozostawała w majątku męża do końca życia lub do ponownego zamążpójścia. W gorszej sytuacji były córki. W przypadku braku synów po śmierci wdowy majątek pozostały po jej mężu przypadał księciu, na którego jednak był nałożony obowiązek wyposażenia pozostających przy życiu córek i wydania im rzeczy, które posiadała matka<sup>22</sup>. Nie było jednak mowy o dziedziczeniu bądź pozostawieniu córkom nieruchomości. Prawo do dziedziczenia dóbr ziemskich przez kobiety usankcjonował dopiero statut warcki 1423 r.<sup>23</sup>, który dopuszczał taką możliwość w przypadku braku synów. Gdy byli synowie, córkom należał się tylko posag w pieniądzu, stanowiący ich część spadkową, natomiast majątek po matce córki dziedziczyły na równi z synami.

<sup>14</sup> A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 143.

<sup>15</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 169.

<sup>16</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 297.

<sup>17</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 169.

<sup>18</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 113.

<sup>19</sup> A. Winiarz, *Polskie prawo dziedziczenia kobiet w wiekach średnich*, Lwów 1897, s. 9.

<sup>20</sup> A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 145.

<sup>21</sup> A. Z. Helcel, *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. II, Kraków 1870, s. 25–26.

<sup>22</sup> A. Winiarz, *Polskie prawo dziedziczenia kobiet...*, s. 9.

<sup>23</sup> *Volumina Legum*, t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, f. 74, s. 33.

Ograniczenie kobiet w spadkobranii dóbr nieruchomości obowiązywało także w czasach nowożytnych, by utrzymać owe dobra rodzinie ojca. Pewien postęp w tym zakresie nastąpił dopiero od połowy XVII w., od kiedy córkom należała się tzw. czwarcizna, czyli jedna czwarta majątku ojcowskiego bez względu na to ile było córek, a ilu synów<sup>24</sup>.

### 3. Regulacje

Porządek dziedziczenia regulowały prawa zwyczajowe na podstawie określonych zasad bliskości pokrewieństwa ze zmarłym<sup>25</sup>. Polski porządek dziedziczenia stosowany w prawie ziemskim ukształtował się ostatecznie pod koniec XVII w. Obejmował on cztery klasy. Pierwszą z nich tworzyli zstępni spadkodawcy, drugą jego rodzeństwo, trzecią wstępni i wreszcie czwartą krewni boczni do VIII stopnia komputacji kanonicznej<sup>26</sup>. Należy podkreślić, że prawo do dziedziczenia dotyczyło tylko dzieci z prawego łoża<sup>27</sup>. W przypadku braku zstępnych spadek przechodził na rodzeństwo. Dziedziczenie to odbywało się według zasad odpowiadających dziedziczeniu przez zstępnych. W przypadku braku rodzeństwa dziedziczyli wstępni. Zbiór praw z 1778 r.<sup>28</sup>, wzorem prawa litewskiego, ograniczał wstępnych tylko do rodziców, rozszerzając ich prawa spadkowe obok rodzeństwa w oparciu o zasadę tzw. sukcesji powrotnej (*ius recadentiae*), czyli majątek ojcowski spadkodawcy wracał do ojca, macierzysty do matki, a rodzeństwu przypadał jedynie majątek nabyty przez zmarłego. Nastąpiło połączenie wstępnych i rodzeństwa w jedną klasę. Dziedziczenie przez krewnych bocznych pojawiło się od końca XIII w. Początkowo dopuszczano do dziedziczenia krewnych do IV stopnia komputacji kanonicznej, a następnie rozszerzano to prawo na dalszych krewnych aż do VIII stopnia. Rozwiązanie takie miało ograniczyć przejmowanie dóbr szlacheckich przez króla na zasadzie kaduka<sup>29</sup>. Wśród krewnych bocznych lepsze prawo mieli krewni bliżsi, którzy eliminowali od dziedziczenia krewnych dalszych<sup>30</sup>.

Prawo ziemskie nie przewidywało w zasadzie dziedziczenia przez małżonka. Było to podyktowane chęcią ochrony dóbr majątkowych przed przechodzeniem w ręce innej (obcej) rodziny. Zbiór praw z 1778 r. przewidywał coś w rodzaju ustawowego spadkobrania przez małżonka w postaci dożywotniego użytkowania majątku po zmarłym współmałżonku, o ile sami nie ustanowili takiego dożywocia<sup>31</sup>.

<sup>24</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 298.

<sup>25</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 114.

<sup>26</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 297.

<sup>27</sup> *Historia państwa i prawa Polski*, t. II, pod red. J. Bardacha, Z. Kaczmarczyka, B. Leśnodorskiego, Warszawa 1968, s. 294.

<sup>28</sup> Zob. *Zbiór praw sądowych na mocy konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego Ex-Kanclerza Koronnego, Kawalera Orderu Orła Białego, ułożony, i na Sejm roku 1778 podany*, wyd. A. Zamoyski, Warszawa 1778.

<sup>29</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 297, 299.

<sup>30</sup> D. Makilla, *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008, s. 205.

<sup>31</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 300.

Odmienne prawo spadkowe normowane było w prawie miejskim, gdzie spadek dzielił się na trzy części: geradę, hergewet i dziedzictwo<sup>32</sup>. Geradę tworzyły przedmioty wniesione przez żonę i uzupełnione w czasie trwania małżeństwa przedmiotami osobistego użytku (sprzęty, ubiory niewieście, klejnoty, pościel, kobierce, pieniądze itd.). Dziedziczyli ją na równi synowie i córki wstępujący do stanu duchownego, a w razie ich braku najbliższa krewna<sup>33</sup>.

W przypadku gdy mąż prowadził handel towarami, gospodę lub zajazd, wówczas do gerady zaliczano po trzy sztuki poszczególnych towarów, a resztę włączano do dziedzictwa<sup>34</sup>. Hergewet, który stanowiła zbroja, broń, odzież męska, konie z uprzężą, trafiał do męskich spadkobierców<sup>35</sup>. Resztę majątku stanowiło dziedzictwo, które przypadało na równi mężczyznom i kobietom. Podział ten wytworzony przez lenne prawo saskie był w XVI–XVII w. anachronizmem, ponieważ w stosunkach miejskich wartość gerady, do której zaliczano kosztowności i pieniądze, była znacznie wyższa niż hergewet, co powodowało narzekania mężczyzn na uprzywilejowanie kobiet oraz liczne spory na tym tle w sądach miejskich<sup>36</sup>. Miejski porządek dziedziczenia był zróżnicowany. Prawo magdeburskie powoływało do spadku najpierw zstępnych, potem – odmiennie niż w prawie ziemskim – wstępnych, dalej krewnych bocznych do VII stopnia, a na końcu męża i żonę<sup>37</sup>. Inaczej było w prawie chełmińskim, gdzie po zmarłym bezpotomnie w pierwszej kolejności dziedziczyło rodzeństwo tej samej płci, a dopiero w przypadku ich braku lub bezpotomnej śmierci spadek przypadał rodzicom.

Wiejskie prawo spadkowe opierało się na wielu źródłach. Do dziedziczenia spadku chłopskiego aż do połowy XIV w. uprawnieni byli wyłącznie synowie<sup>38</sup>. Potem do spadku dopuszczono także krewnych bocznych. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety dziedziczyli na równi. Najczęściej spadkobranie ograniczało się do zstępnych. Kolejne stopnie stanowiło rodzeństwo, a dopiero dalej krewni boczni do VIII stopnia. W przypadku braku potomstwa współmałżonek dziedziczył ruchomości oraz wspólnie kupione nieruchomości. Próby wprowadzenia zasady niepodzielności gospodarstwa chłopskiego, które miałyby przypaść najmłodszemu synowi, a ten słucałby rodzeństwu, nie odniosły skutku<sup>39</sup>.

#### 4. Kwestia działu spadkowego

Dawne prawo polskie przewidywało także działy spadkowe. Dział spadku odbywał się z reguły poza sądem i przybierał postać ugody między spadkobiercami. Przebiegał on w ten sposób, że najstarszy syn dzielił masę spadkową

<sup>32</sup> A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 145.

<sup>33</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 286.

<sup>34</sup> *Historia państwa i prawa Polski*, s. 308.

<sup>35</sup> A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 145.

<sup>36</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 286.

<sup>37</sup> *Historia państwa i prawa Polski*, s. 308.

<sup>38</sup> A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 146.

<sup>39</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 301.

na części, następnie wyboru dokonywali kolejno pozostali synowie poczynając od najmłodszego, a ostatnia część przypadała dzielącemu<sup>40</sup>. Taka ugoda, aby stała się prawomocna, musiała być wpisana do księgi sądowej. Brak takiego wpisu powodował, że nabierała ona niewzruszalności dopiero po upływie trzech lat i trzech miesięcy<sup>41</sup>. Dział mógł być potwierdzony także przez starostę, a czasem nawet przez samego króla<sup>42</sup>. Ważne było, aby przed dokonaniem podziału spadku ustalić czystą wartość masy spadkowej przez ściągnięcie wszystkich aktywów i spłatę długów<sup>43</sup>. Włączono tu również wypłacone córkom posagi, przy czym jeżeli przekraczały czwarczinę, to musiały one zwrócić nadwyżkę<sup>44</sup>. Postępowanie to było określane mianem komparacji posagów.

Na przestrzeni wieków sposoby dokonywania działu spadku nie ulegały większym zmianom. Kwestia ta nabrała szczególnego znaczenia dopiero w Kodeksie Napoleona i była związana z niechęcią twórców tej regulacji do instytucji współwłasności (niepodzielności). U podstaw ograniczenia współwłasności leżał pogląd, że instytucja ta stanowi dużą niedogodność w efektywnym eksploataowaniu wspólnego dobra<sup>45</sup>. Podziału majątku spadkowego mógł żądać każdy, niezależnie od okoliczności, bez względu na to, czy istniały umowy lub zakazy przeciwne<sup>46</sup>. Współwłasność była traktowana jako stan przejściowy. Prawo żądania działów nazywano „skargą działową”<sup>47</sup>.

## 5. Dziedziczenie na podstawie testamentu

Dziedziczenie testamentowe pojawiło się w Polsce dopiero pod koniec XII w., ale rozpowszechniło później niż w kulturze prawnej Zachodu i do końca XVIII w. odgrywało, zwłaszcza w prawie ziemskim, mniejszą rolę niż dziedziczenie beztestamentowe<sup>48</sup>. Początkowo testament jako rozporządzenie ostatniej woli było niedopuszczalne. Przekonanie o przyrodzonych prawach krewnych do majątku po osobie zmarłej nie pozostawiało pierwotnie możliwości swobodnego dysponowania mieniem w wypadku śmierci, a przysługujące najbliższym krewnym, przede wszystkim potomkom, już za życia spadkodawcy prawo wyczekiwania umożliwiała zachowanie majątku w rękach rodziny w nieuszczerplonym stanie<sup>49</sup>. Tylko osoby bezdzietne mogły w pewnych wypadkach przekazać majątek osobie obcej, pod warunkiem że ją adoptowały, chociażby fikcyjnie<sup>50</sup>. Uznanie testamentu

<sup>40</sup> *Historia państwa i prawa Polski*, s. 295.

<sup>41</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 300.

<sup>42</sup> D. Makilla, *Historia prawa w Polsce*, s. 201.

<sup>43</sup> *Historia państwa i prawa Polski*, s. 295.

<sup>44</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 300.

<sup>45</sup> M. Kłos, *Wspólność majątku spadkowego od Kodeksu Napoleona do Kodeksu cywilnego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 17(2014), s. 78.

<sup>46</sup> K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008, s. 109.

<sup>47</sup> M. Planiol, *O spadkach*, Warszawa 1927, s. 240.

<sup>48</sup> E. Borkowska-Bagieńska, *Historia prawa sądowego*, Warszawa 2010, s. 185.

<sup>49</sup> K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona...*, s. 115.

<sup>50</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 302.

jako aktu woli, w którym jednostka dysponowała majątkiem na wypadek śmierci, następowało powoli i stopniowo<sup>51</sup>. Postępy indywidualizacji własności oraz wpływy Kościoła, który walczył o swobodę testowania przynajmniej częścią majątku, w tym również nieruchomości, licząc na przysporzenia majątkowe dla siebie, sprawiły, że zaczęły pojawiać się testamenty, dziedziczenie testamentowe, rozwijające się obok beztestamentowego<sup>52</sup>. Swoboda testowania podlegała jednak istotnym ograniczeniom. Przedmiotem dyspozycji były początkowo jedynie ruchomości, następnie dobra nabyte, a ostatecznie także dziedziczne. Do dziedziczenia musieli być powołani dziedzice konieczni, chociaż z czasem ich udział w spadku podlegał systematycznemu zmniejszaniu<sup>53</sup>. W praktyce także testament służył podziałowi spadku pomiędzy dziedziców koniecznych przez wskazanie, co im przypadnie<sup>54</sup>. Wciąż jednak przestrzegane były prawa najbliższych krewnych spadkodawcy. Wówczas wykształciła się instytucja tzw. części swobodnych. Kościół uważał, że spadkodawca powinien mieć prawo przeznaczenia części majątku „dla zbawienia duszy”, czyli na rzecz jakiejś instytucji kościelnej<sup>55</sup>. Określano nawet wysokość tej części<sup>56</sup>. Instytucji tej przyświecała zapoczątkowana w IV w. przez Jana Chryzostoma, biskupa Antiochii, a rozwinięta i rozpowszechniona przez św. Augustyna idea *fac Christum coheredem* (uczyn Chrystusa współdziedzicem)<sup>57</sup>. Z czasem zaczęto nią dysponować również i na cele świeckie<sup>58</sup>.

Rozwój testowania napotykał wiele przeszkód zwłaszcza w prawie ziemskim, mniejsze w prawie miejskim ze względu na szybsze postępy indywidualizacji własności oraz mniejsze znaczenie ziemi w majątku spadkowym. Także władcy świeccy niechętnie widzieli rozwój spadkobrania testamentowego, ponieważ Kościół uważał, że sprawy związane z testamentem, jako że łączą się z sumieniem człowieka, powinny podlegać jego sądownictwu<sup>59</sup>. Kościół domagał się przede wszystkim swobody w rozporządzeniu majątkiem nieruchomości. Wynikiem tych żądań było uchwalenie w 1254 r. na wiecu w Łęczycy swobody dysponowania całym majątkiem<sup>60</sup>. Testator miał prawo do rozporządzenia w testamencie całością swoich dóbr, musiał jednak uwzględnić prawa dziedziców koniecznych. Zdarzały się bowiem przypadki, że testament pozbawiał majątku całą rodzinę. Dlatego w praktyce przyjęła się tzw. zasada trzecizny, zgodnie którą do swobodnej dyspozycji testatora należała jedna trzecia dóbr nieruchomości, co zostało potwierdzone w uchwale sejmiku proszowickiego województwa krakowskiego z 1447 r.<sup>61</sup>

<sup>51</sup> E. Borkowska-Bagieńska, *Historia prawa sądowego*, s. 182.

<sup>52</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 302.

<sup>53</sup> M. Załucki, *Wydzielenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010, s. 72.

<sup>54</sup> A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 146.

<sup>55</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 302.

<sup>56</sup> Powszechnym zjawiskiem było to, że część przyznawana Kościołowi odpowiadała wysokości części, jaka przypadała każdemu z synów, np. przy dwóch synach była to trzecia część majątku, przy trzech – czwarta część itd.

<sup>57</sup> K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona...*, s. 115.

<sup>58</sup> T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2015, s. 303.

<sup>59</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 302.

<sup>60</sup> A. Szwed, *Prawo spadkowe w Polsce...*, s. 146.

<sup>61</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 304.



O ile w okresie monarchii wczesnofeudalnej następował wzrost znaczenia dziedziczenia testamentowego, które stawało się coraz częstsze, o tyle odwrotną tendencję można zauważyć w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej, kiedy to pod naciskiem szlachty ten rodzaj dziedziczenia był ograniczany<sup>62</sup>. Wzrastająca wszakże liczba zapisów testamentowych nieruchomości dla Kościoła poważnie niepokoiła szlachtę, gdyż uszczuplały one jej ogólny stan posiadania<sup>63</sup>. Skierowane przeciwko Kościołowi konstytucje sejmowe z 1510 r.<sup>64</sup> i 1519 r.<sup>65</sup> wprowadziły ogólny zakaz rozporządzania dobrami nieruchomymi w drodze testamentu<sup>66</sup>. Dysponować można było jedynie ruchomościami i sumami pieniężnymi. Dodatkowym sposobem ochrony majątku rodowego było ustanowienie początkowo fideikomisu – majoratu (już od XIV w.), a później ordynacji. Wyłączała ona określone dobra ziemskie spod ogólnych zasad spadkobrania, co wymagało zgody króla, a później sejmu w postaci odrębnej konstytucji. Porządek dziedziczenia ustalał fundator w akcie fundacyjnym, który najczęściej dotyczył najstarszego syna, ale zazwyczaj nie wykluczał dziedziczenia wśród męskich potomków linii bocznych danego rodu. O trwałości tego rozwiązania świadczy przetrwanie Ordynacji Zamojskiej do 1945 r.

W prawie miejskim testator mógł swobodnie dysponować nieruchomościami nabytymi, w przypadku dziedzicznych wymagana była zgoda spadkobierców<sup>67</sup>. Wymóg ten nie obowiązywał zapisów (legatów) na cele pobożne. Prowadziło to do zwiększenia liczby nieruchomości miejskich w ręku Kościoła w XVII–XVIII w.<sup>68</sup> W miastach prywatnych swoboda czynienia zapisów ulegała ograniczeniu w związku z koniecznością uzyskania na nie zgody pana miasta. W treści testamentu miejskiego zawarte było też powołanie jego egzekutorów, którzy w przypadku braku odmiennych postanowień byli jednocześnie opiekunami wdowy i dzieci<sup>69</sup>. W prawie wiejskim, mimo braku formalnych przeszkód, dominującą rolę odgrywało dziedziczenie beztestamentowe. Przy rozporządzaniu nieruchomościami w drodze testamentu testator ograniczał się w praktyce do określenia wielkości części spadkowych przypadających dziedzicom koniecznym<sup>70</sup>.

---

<sup>62</sup> M. Załucki, *Wydzielnictwo w prawie polskim...*, s. 72.

<sup>63</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 304.

<sup>64</sup> *Volumina Legum*, t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, f. 369, s. 167.

<sup>65</sup> Tamże, f. 390, s. 176.

<sup>66</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 285.

<sup>67</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 304.

<sup>68</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 286.

<sup>69</sup> *Historia państwa i prawa Polski*, s. 310.

<sup>70</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 304.

## 6. Forma prawna testamentu

Forma testamentu w Polsce była początkowo ustna, a od XIII w. ustaliła się jako pisemne rozporządzenie ostatniej woli spadkodawcy na wypadek śmierci<sup>71</sup>. Od 1437 r. testament dotyczący nieruchomości musiał być sporządzony przed sądem, natomiast odnoszący się do ruchomości wystarczyło spisać wobec dwóch świadków<sup>72</sup>. Zasada pisemności została potwierdzona w konstytucji sejmowej z 1724 r.<sup>73</sup> jako warunek ważności testamentu.

Od tej pory testamenty ustne czynione na łożu śmierci były nieważne. Uczyniono wyjątek jedynie na rzecz żołnierzy, którzy mogli sporządzić testament ustnie wobec świadków, którzy następnie zeznawali go przed hetmanem<sup>74</sup>. Kościół nalegał, aby testament był sporządzony w obliczu duchownego, który miał dopilnować, by w trosce o zbawienie duszy zostały poczynione zapisy pobożne<sup>75</sup>. W miastach testament sporządzano najczęściej w formie zeznania do ksiąg miejskich w obecności ławy lub rady miejskiej, natomiast na wsi z reguły w domu testatora w obecności co najmniej dwóch świadków (wójta i przysiężnych), przy czym albo od razu spisywano go w formie oddzielnego aktu, albo świadkowie zaznawali jego treść do księgi sądowej<sup>76</sup>.

## 7. Kwestia zachowku, wydziedziczenia i puścizny

Prawo przedrozbiorowej Polski właściwie nie знаło takich instytucji prawa spadkowego jak zachówek czy wydziedziczenie. Stosowana była natomiast instytucja niegodności dziedziczenia. Działo się tak w przypadku krewnobójstwa, udzielenia przez pannę zgody na jej porwanie, zawarcie przez szlachciankę małżeństwa z nieszlachcicem, a także w przypadku proskrypcji, czyli wyjęcia spod prawa<sup>77</sup>. W XVII w. do tego grona zaliczano także członków konfederacji wojskowych oraz dzieci, które wytoczyły swoim rodzicom proces karny<sup>78</sup>. Mimo że wydziedziczenie nie było znane, to jednak istniała możliwość jego pośredniego przeprowadzenia poprzez zapis majątku na rzecz Kościoła z wyłączeniem krewnych.

W przypadku braku osób, którym przysługiwało prawo do dziedziczenia oraz niedokonania przez spadkodawcę dyspozycji testamentowej, spadek po nim stanowił bezdziedziczny majątek określany mianem kaduka czy też puścizny. W takich wypadkach istotne było wyznaczenie podmiotów, które nabywały spadek. W Polsce, podobnie jak w innych krajach, do puścizny powołani byli po szlachcie

<sup>71</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 170.

<sup>72</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 303.

<sup>73</sup> *Volumina Legum*, t. VI, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, f. 488, s. 248.

<sup>74</sup> *Historia państwa i prawa Polski*, s. 296.

<sup>75</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 171.

<sup>76</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 303.

<sup>77</sup> D. Makilla, *Historia prawa w Polsce*, s. 203.

<sup>78</sup> *Historia państwa i prawa Polski*, s. 294.

i mieszczańinie – monarcha, po rycerzu w stosunkach lennych – senior, natomiast po chłopie – pan<sup>79</sup>. Z czasem puścizna podlegała kolejnym ograniczeniom. Było to widoczne zwłaszcza w prawie ziemskim, gdzie rozszerzano dziedziczenie przez krewnych bocznych. Największy opór przed ograniczaniem puścizny widoczny był na wsi, gdzie dopiero statut małopolski Kazimierza Wielkiego rozszerzał prawa spadkowe chłopów, wprowadzając dziedziczenie również w linii bocznej i znosił puściznę pana jako „przewrotny obyczaj”<sup>80</sup>.

## Wnioski

Dokonana w artykule analiza rozwoju prawa spadkowego w przedrozbiorowej Polsce miała na celu przybliżenie najważniejszych regulacji, jakie pojawiły się od czasów wspólnot plemiennych. Podsumowując ewolucję prawa spadkowego na tych ziemiach, należy podkreślić, że kształtowało się ono pod wpływem silnego prawa kanonicznego. Mechanizmy regulujące prawo spadkowe na przestrzeni kilku wieków ukazują działania ustawodawcy dążącego do rozszerzenia kręgu spadkobierców i upowszechnienia dziedziczenia testamentowego, co ściśle wiązało się z postępem w zakresie prawa prywatnego. Kodyfikacja prawa spadkowego prowadziła do jego usystematyzowania, co zapewniało jego stabilizację. Można zauważyć, że prawo spadkowe było pożytecznym narzędziem w rękach państwa, regulującego podział majątku w zgodzie z ówczesnymi stosunkami społecznymi.

## BIBLIOGRAFIA

### Akty prawne:

*Konstytucja sejmowa z 1510 r.*, w: *Volumina Legum*, t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.

*Konstytucja sejmowa z 1519 r.*, w: *Volumina Legum*, t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.

*Konstytucja sejmowa z 1724 r.*, w: *Volumina Legum*, t. VI, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, f. 488.

*Statut warki z 1423 r.*, w: *Volumina Legum*, t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.

*Zbiór praw sądowych na mocy konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego Ex-Kancelerza Koronnego, Kawalera Orderu Orła Białego, ułożony, i na Sejm roku 1778 podany*, wyd. A. Zamoyski, Warszawa 1778.

### Opracowania:

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.

Borkowska-Bagieńska E., *Historia prawa sądowego*, Warszawa 2010.

Helcel A.Z., *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. II, Kraków 1870.

*Historia państwa i prawa Polski*, t. II, pod red. J. Bardacha, Z. Kaczmarczyka, B. Leśnodorskiego, Warszawa 1968.

Kłoczek J., *Ordynacje rodowe w Rzeczypospolitej. Powstanie i funkcjonowanie w okresie staropolskim*, w: *Szlachta polska i jej dziedzictwo. Księga na 65 lat prof. dr. hab. Jan Dziegielewskiego*, pod red. D. Kuźmina, R. Lolo, Warszawa 2013.

<sup>79</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 306.

<sup>80</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, s. 171.

- Kłos M., *Wspólność majątku spadkowego od Kodeksu Napoleona do Kodeksu cywilnego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 17(2014).
- Maciejewski T., *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2015.
- Moniuszko A., *Mazowieckie sądy ziemskie 1588–1648. Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Warszawa 2013.
- Moniuszko A., *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI–XVIII w.). Zarys wykładu z wyborem źródeł*, Warszawa 2017.
- Planiol M., *O spadkach*, Warszawa 1927.
- Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, t. I, Kraków 2002.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2011.
- Sójka-Zielińska K., *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008.
- Szwed A., *Prawo spadkowe w Polsce do XIV wieku*, w: M. Nitkowski, M. Szczepaniak, K. Wojdyło, *Vademecum spadkowe – kto dziedziczy całość a kto połowę?*, „Zeszyt Naukowy Naukowego Koła Cywilistów”, Wrocław 2015.
- Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: 966–1795, Warszawa 2010.
- Winiarz A., *Polskie prawo dziedziczenia kobiet w wiekach średnich*, Lwów 1897.
- Załucki M., *Wydzielenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010.

## DEVELOPMENT LAW OF SUCCESSION IN PRE-PARTITION POLAND

### SUMMARY

The authors analyze the development of succession law on the basis of available sources in pre-partition Poland including the most important institutions. They attempt to search for the genesis of inheritance, and they emphasize the great role of inheritance law during the early feudal monarchy. They distinguish factors influencing the formation of law in Poland, such as customary law, statute law, canon law and German law. They describe the beginnings of inheritance relating only to movable things. Explain concepts emerging with the development of inheritance law such as gender fragility. They undertake an analysis of the meaning of the form of the will, which in Poland was initially oral, and from the 13th century established itself as a written regulation of the testator's last will in case of death. They conclude on the process of development of inheritance law in pre-partition Poland as an instrument of legislators to achieve their goals, which may constitute an interesting contribution to further discussion.

**KEY WORDS:** pre-partition Poland, law of succession, succession, history